

W pierwszych dniach nowego roku wraz z Adamem Sikorskim i ekipą programu „Było... nie minęło” oraz inicjatorem akcji Pawłem Telusem staraliśmy się rozwikłać tajemnicę powstańczej mogiły w Prymusowej Woli na terenie Gminy Sławno.

W leśnym otoczeniu, tuż przy zjeździe z drogi krajowej nr 12 do Sławna znajduje się miejsce, które, zgodnie ze starymi lokalnymi przekazami, pod niewielkim kopcem kryje prochy powstańców styczniowych. W 2006 roku staraniem Urzędu Gminy w Sławnie na mogile w miejscu starego krzyża stanęła kamienna tablica, która według znajdującej się na niej inskrypcji upamiętnia miejsce pochówku 42 powstańców styczniowych z oddziału kpt. Waltera, poległych 9 kwietnia 1864 roku w bitwie pod Klinami.

Obecnie, z dozą prawdopodobieństwa graniczącą niemal z pewnością, możemy stwierdzić, że informacja o powstańczym starciu pod Klinami jest błędna. Mówią o tym źródła historyczne, do których niedawno udało się dotrzeć.

Kapitan Józef Walter w czasie Powstania Styczniowego był dowódcą II. Batalionu Pułku Opoczyńskiego Dywizji Sandomierskiej. 9 kwietnia 1864 roku faktycznie stoczył jedną ze swoich ostatnich powstańczych bitew z Moskalami, jednak nie pod Klinami, lecz w pobliżu miejscowości Klonów pod Bodzentynem. Pierwsza pisana wzmianka o tym starciu pojawiła się już pod koniec kwietnia 1864 r. w urzędowym, carskim „Dzienniku Powszechnym”. I to właśnie Rosjanie we wspomnianym piśmie przeinaczyli po raz pierwszy nazwę miejscowości. Zamiast bitwy pod Klonowem napisano o bitwie pod „wsią Klinowem”. Pozornie wszystko się zgadzało, bo zarówno Kliny jak i Klonów znajdowały się wówczas na terenie rozległego powiatu opoczyńskiego. Po latach, w 1913 roku tą samą informację w swoim monumentalnym dziele „Bitwy i potyczki 1863-1864” powtórzył Stanisław Zieliński. Za nim, w 1938 roku, poszedł lokalny badacz dziejów powstania w okolicach Tomaszowa Mazowieckiego i Opoczna - Jan Piotr Dekowski. Tak utrwalona informacja była również wielokrotnie powtarzana w historiografii powojennej Polski.

W takiej sytuacji pozostało nam jeszcze ustalić czy owo miejsce naprawdę kryje pod sobą mogiłę. W tym celu skorzystaliśmy z pomocy naszych przyjaciół z programu „Było... nie minęło”, którzy dysponują odpowiednim sprzętem do nieinwazyjnych badań geofizycznych. Pomiar przeprowadzone georadarem w obrębie pagórka, na którym posadowiona jest tablica dały rewelacyjne wyniki. Pomimo niesprzyjającej, zimowej pogody udało nam się wydrzeć ziemi jej tajemnicę. Rezultaty badania pozwoliły nie tylko na potwierdzenie istnienia mogiły, ale nawet na dość precyzyjne określenie jej rozmiarów i głębokości zalegania szczątków. Wiemy, że jest to mogiła zbiorowa.

Pozostaje nam teraz rozpocząć mozolną, archiwalną pracę, która mamy nadzieję, a ustalenie kiedy polegli i do jakiego oddziału należeli powstańcy pochowani w tym miejscu.

Słowa szczególnego podziękowania za udzieloną pomoc kierujemy w stronę gospodarza terenu Wójta Gminy Sławno Tadeusza Wojciechowskiego, Michała Bojanowskiego oraz Dyrektora Szkoły w Prymusowej Woli Mirosława Kapusty, który wraz z uczniami sprawuje pieczę nad powstańczą mogiłą.

Ekipa „Było... nie minęło” odwiedziła także Muzeum Regionalne w Opocznie, gdzie znajdują się niezwykle pamiątki związane z Oddziałem Wydzielonym Wojska Polskiego mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala”. Ale to już zupełnie inna historia, której ciąg dalszy dopiszemy niebawem...

Filmowa relacja z naszych prac już wkrótce, oczywiście w programie „Było... nie minęło” na antenie TVP.